KURIER MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

GAZETA BEZPŁATNA WEŹ I PRZECZYTAJ

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY, UKAZUJE SIĘ W POWIATACH OŚWIĘCIMSKIM I WADOWICKIM

Numer 11/2023 (73) Listopad 2023 Nakład: 10 000 egz. ISSN 2544-5847

Karpiki opanują Zator

Wrocław ma swoje krasnale, Zielona Góra - Bachusiki, Kołobrzeg - Marianów, a Gdańsk - lwa Heweliona. Niebawem także w naszym regionie pojawią się niewielkie figurki będące symbolem miasta. Jeszcze w tym roku w Zatorze zamontowanych zostanie 8 Karpików. Figurki zaprezentowane zostały podczas obchodów 731 rocznicy nadania Zatorowi praw miejskich. Więcej na stronie 5.

Foto: SP w Oświęcimiu

Powiat Oświęcimski *strona 6*

„Oświęcimski Marcin"

Foto: UM Oświęcim

Oświęcim *strona 7*

Nowa przestrzeń do spotkań i imprez

Foto: UM Kęty

Kęty *strona 8*

Rok Świętego Jana Kantego rozpoczęty

Foto: UM Kalwaria Zebrz.

Kalwaria Zebrz. *strona 10*

Nowy samochód dla OSP

Reklama

FOTOWOLTAIKA

DLA DOMU I FIRMY

www.ekosun.pl

Krzysztof Ślebioda tel.: 666 33 43 44

ekosun

energia natury

Dąbrówka

Centrum rekreacyjne nad jeziorem coraz bliżej

Piaszczysta plaża, plac zabaw i boisko do siatkówki plażowej, obok ścieżki pieszo-rowerowe, parking i niezbędna infrastruktura. Wszystko to zrealizowane zostanie w Dąbrówce w gminie Stryszów, nad Jeziorem Mucharskim. Inwestycja możliwa jest dzięki wsparciu zadania środkami z rezerwy ogólnej budżetu państwa.

O zagospodarowaniu terenu wokół dworu w Dąbrówce mówi się już dawno. W roku 2022 gmina Stryszów kosztem 77 tysięcy złotych wykonała badania archeologiczne oraz

Foto: Małopolski Urząd Wojewódzki

część dokumentacji projektowej. W tym roku zaplanowano zrealizowanie zadań o łącznej wartości ponad 1,6 mln zł.

– *Utworzenie centrum parkowo-rekreacyjno-sportowego stanowi ważną inwestycję w rozwój turystyczny i okołoturystyczny naszej gminy. Samo centrum zaś*

Foto: Małopolski Urząd Wojewódzki

stanowić będzie impuls do poszerzania oferty Dąbrówki i okolicznych miejscowości – cieszy się wójt Stryszowa Szymon Duman.

830 tys. złotych na realizację zadania gmina uzyskała w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. W październiku zapadła decyzja, że Stryszów otrzyma z rezerwy ogólnej budżetu państwa kolejne 830 tysięcy złotych. Stosowną umowę podpisali wojewoda Łukasz Kmita i wójt gminy Stryszów Szymon Duman.

Zakres prac przewidzianych do realizacji w tym roku obejmuje między innymi: roboty ziemne przygotowawcze, wykonanie krawężników i obrzeży betonowych dojść i dojazdów, budowę drogi dojazdowej, a także drogi technicznej dla pojazdu pożarniczego wraz z miejscem zawracania, budowę miejsc parkingowych, ścieżek pieszo-rowerowych, boiska do siatkówki plażowej. Przewidziano także dostawę niezbędnych urządzeń sportowych oraz zagospodarowanie terenu przyległego do boiska. Powstanie tu plac zabaw dla najmłodszych ze zjazdem linowym, a także altana. Inwestor zaplanował również budowę instalacji elektrycznych, w tym 19 latarni parkowych z modułem fotowoltaicznym. Dla zapewnienia większego bezpieczeństwa zamontowane zostaną kamery monitoringu zewnętrznego.

Droga Współpracy Regionalnej

Na drodze nowych możliwości

Wraca sprawa budowy kluczowego odcinka Drogi Współpracy Regionalnej, która w przyszłości poprzez DW 933 ma połączyć Oświęcim z autostradą A4 i Jaworznem.

6 listopada w oświęcimskim starostwie starosta Andrzej Skrzypiński i członek zarządu powiatu Jerzy Mieszczak dyskutowali z prezydentem Jaworzna Pawłem Silbertem, zastępcą prezydenta Oświęcimia Andrzejem Bojarskim, burmistrzem Gminy Chełmek Andrzejem Saternusem, burmistrzem Gminy Libiąż Jackiem Latko i wójtem Gminy Oświęcim Mirosławem Smolarkiem nad wariantami DWR zaproponowanymi przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie.

Foto: Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu

Samorządowcy omówili zaproponowane warianty DWR. Powstanie tego traktu z pewnością przyczyniłoby się do usprawnienia komunikacji w tym rejonie naszego województwa i ożywienia gospodarczego.

Jak podkreślono na spotkaniu, w myśl nowych dokumentów planistycznych odnośnie do eksploatacji autostrady A4 po 2027 r. (koniec okresu koncesyjnego dla Stalexportu i przejęcie autostrady przez Skarb Państwa), przewidziana jest eksploatacja węzła autostradowego Jeleń w obu kierunkach.

Na spotkaniu w oświęcimskim starostwie wstępnie zadeklarowano chęć współpracy zainteresowanych samorządów w dalszych pracach koncepcyjnych nad kluczową dla naszego regionu drogą. Wypracowane wspólne stanowisko zostanie niebawem przesłane do ZDW.

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie podpisał umowę na sporządzenie dokumentacji projektowej dla wspomnianego odcinka DWR. W ramach zadania opracowane zostanie studium korytarzowe oraz wielowariantowe studium techniczno - ekonomiczno - środowiskowe z analizą wielokryterialną.

Koszt przygotowania dokumentacji sięga ponad 1,4 mln zł, dofinansowanie unijne to kwota nieco ponad 1 mln zł.

Spytkowice

Zamek siedzibą Muzeum Narodowego

Starostwo Powiatowe w Wadowicach przekazało na rzecz Muzeum Narodowego w Krakowie zamek w Spytkowicach. Akt notarialny podpisali dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie prof. dr. hab. Andrzej Szczerski i wicestarosta powiatu wadowickiego Beata Smolec.

W uroczystości uczestniczył wojewoda Łukasz Kmita, który osobiście zaangażowany był w sfinalizowanie tego przedsięwzięcia. Sama transakcja była możliwa dzięki zgodzie na przekazanie Muzeum Narodowemu w Krakowie w użytkowanie na czas nieoznaczony nieruchomości Skarbu Państwa. Zgodę tę wydał Wojewoda Małopolski. Zatwierdził zarazem w swoim zarządzeniu to, że Muzeum Narodowe w Krakowie będzie mogło użytkować spytkowicki zamek za złotówkę rocznie.

- *Jesteśmy świadkami przełomowego wydarzenia. Zamek w Spytkowicach oficjalnie przechodzi pod opiekę Muzeum Narodowego w Krakowie. Do tej pory na zamku swoją siedzibę miało Archiwum Państwowe w Krakowie. Teraz kompleks będzie służył jako pomieszczenia magazynowe dla eksponatów zgromadzonych przez Muzeum Narodowe, które będą tu przewożone np. na czas remontów siedzib Muzeum. Będzie on również pełnił funkcję instytucji kultury, w której odbywać się będą chociażby różnego rodzaju wystawy. To kolejna bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców Spytkowic, ale i całego powiatu wadowickiego oraz konkretne wzmocnienie Muzeum*

Foto: Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie

Narodowego w Krakowie – mówi wojewoda małopolski Łukasz Kmita.

Przejęcie w użytkowanie zamku jest ściśle związane z realizacją strategii inwestycyjnej Muzeum Narodowego na najbliższe lata, to jest przeprowadzeniem przebudowy dawnego Hotelu Cracovia do funkcji muzealnych, remontem Gmachu Głównego oraz w najbliższej perspektywie remontem Biblioteki Czartoryskich. Realizacja wszystkich tych inwestycji jest uwarunkowana stworzeniem na czas planowanych inwestycji odpowiedniej bazy magazynowej, która spełnia wszystkie stosowne warunki do magazynowania zbiorów znajdujących się w ewidencji Muzeum Narodowego w Krakowie.

Dodatkowym atutem zamku w Spytkowicach, wynikającym z dotychczasowego użytkowania, jest nieodpłatne przekazanie Muzeum przez Archiwum Państwowe w Krakowie dużej liczby regałów systemowych i konstrukcyjnych, w które obiekt wyposażany był przez poprzednie lata. Przejęcie wyposażenie od Archiwum znacznie obniży całkowite koszty dostosowania obiektu do funkcji magazynu muzealnego.

- *Zamek za chwilkę stanie się miejscem, gdzie Muzeum Narodowe w Krakowie będzie pokazywać część swoich zbiorów, a przede wszystkim będzie mieć swoje magazyny, które są dla nas bezcennym nabytkiem. Magazyny dzieł sztuki, zwłaszcza te, które są w tak spektakularnym miejscu i tak dobrym pod względem konserwatorskim, to jest wielki skarb*– mówi dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie prof. dr hab. Andrzej Szczerski.

Muzeum Narodowe planuje w najbliższym czasie zlecenie wykonania szczegółowej inwentaryzacji architektonicznej obiektu. Umożliwi to wykonanie wielobranżowej dokumentacji projektowej w celu dostosowania obiektu do przyszłych funkcji muzealnych.

Zamek w Spytkowicach to miejsce o bogatej historii. Pierwotną warownią był drewniany dwór obronny wzniesiony po 1490 roku. Budowla ta powstała na planie prostokąta i była otoczona murem z basztami w narożach. Dzisiejszy trójskrzydłowy kształt zamku z dwiema wieżami powstał przed rokiem 1630. Następnie Spytkowice przechodziły w ręce Opalińskich, Lubomirskich i Potockich. Podczas II wojny światowej zamek doświadczył wielkich zniszczeń. Konieczny był generalny remont. Od 1995 r. był siedzibą ekspozytury Archiwum Narodowego w Krakowie, pełniąc funkcję głównego zaplecza magazynowego.

KURIER MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Kurier Małopolski Zachodniej – Miesięcznik Informacyjny ISSN 2544-5847
Wydawca: IDS Jarosław Zięba, 32-650 Kęty, ul. Adama Asnyka 4, Redaktor naczelny: Jarosław Zięba
Redaguje: zespół, kontakt z redakcją: tel. 606 767 669, e-mail: redakcja@KurierMZ.pl
Reklama: tel. 606 767 669, e-mail: marketing@KurierMZ.pl
Strona internetowa: www.KurierMalopolskiZachodniej.pl, facebook: facebook.com/KurierMZ
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Powyborcze remanenty

Czy wyniki wyborów w naszym regionie różnią się od tych krajowych. Która z partii zyskała, a która straciła w porównaniu z zeszłymi wyborami? Kto zdobył najwięcej głosów, a który z kandydatów zawiódł? Dla naszych czytelników przygotowaliśmy analizę wyników wyborów parlamentarnych.

W skali okręgu (powiaty chrzanowski, oświęcimski, wadowicki, suski i myślenicki) wybory zdecydowanie wygrało Prawo i Sprawiedliwość, które zdobyło 42,86% głosów (w skali kraju to (35,38%). W porównaniu z zeszłymi wyborami Zjednoczona Prawica straciła jednak jeden mandat. W rozpoczynającej się kadencji będzie miała w naszym regionie 5 posłów. Posłami nie zostali ponownie wybrani Marek Polak i Krzysztof Kozik (nie startowała także dotychczasowa posłanka PiS Ewa Filipiak). Nowymi postaciami wśród parlamentarzystów PiS będą wójt Spytkowic Mariusz Krystian oraz dotychczasowy wojewoda małopolski Łukasz Kmita.

Foto: Jarosław Zięba

Drugie miejsce, podobnie jak w całym kraju zdobyła Koalicja Obywatelska. Jej poparcie było jednak znacząco niższe niż w skali kraju: 24,24% w okręgu wobec 30,7% w skali całej Polski. Wynik ten przełożył się na dwa mandaty poselskie. Delegatami partii do parlamentu ponownie wybrani zostali Dorota Niedziela i Marek Sowa.
Trzecie miejsce zajęła Trzecia Droga, która w okręgu uzyskała 14,97% głosów, czyli wynik zbliżony do krajowego (14.4%). Dało to temu ugrupowaniu jeden mandat. Posłem został adwokat z Krakowa Paweł Śliz.

Na miejscu czwartym znalazła się w naszym okręgu Konfederacja, która uzyskała poparcie 7,88% wyborców. Wyprzedziła Nową Lewicę, która uzyskała wynik poniżej oczekiwań (6,04%). Przypomnijmy, że w skali kraju kolejność tych ugrupowań była odwrotna – Lewica zdobyła 8,61% głosów, a Konfederacja 7,16%. Żadne z tych ugrupowań nie zdobyło w naszym okręgu mandatu poselskiego.
Pozostałe dwa ugrupowania startujące w naszym regionie uzyskały bardzo słabe wyniki: Polska Jest Jedna 2,22%, a Bezpartyjni Samorządowcy 1,78%.

Oświęcim zagłosował inaczej

Troszkę inaczej głosy rozkładały się w poszczególnych gminach naszego regionu. Największe poparcie PiS zdobył w gminie Spytkowice, aż 54,43%. Wynik ten patia uzyskała głównie dzięki startującemu z jej list wójtowi Spytkowic, Mariuszowi Krystianowi. On sam zdobył bowiem w swojej gminie imponujące poparcie 48% głosujących.
Jedynym miejsce, gdzie PiS w naszym regionie nie zwyciężył było miasto Oświęcim. Koalicja Obywatelska zdobyła tutaj poparcie 33,56% wyborców, a PiS 32,06%. Różnica między oboma ugrupowaniami w skali tego miasta to zaledwie 310 głosów.

Indywidualnie najlepsi Bochenek, Niedziela i Sowa

Indywidualnie najlepszy wynik w powiatach oświęcimskim i wadowickim zdobył Rafał Bochenek uzyskując 21 067 głosów. Na kolejnych miejscach uplasowali się kandydaci Koalicji Obywatelskiej: Dorota Niedziela zdobyła 18 313 głosów, a Marek Sowa – 15 556 głosów. Ponad 10 tysięcy głosów uzyskali jeszcze Filip Kaczyński (PiS, 13 685) oraz Paweł Śliz (Trzecia Droga, 10 375). Ciekawie wygląda rozkład głosów posła Kaczyńskiego, który zdecydowaną większość głosów zdobył w swoim rodzinnym powiecie wadowickim zdobył 12 183 głosów, zaś w sąsiednim oświęcimski 1 502. Pozostali posłowie w naszym regionie otrzymali następującą liczbę głosów: Łukasz Kmita - 9 540, Mariusz Krystian – 8 319, a Władysław Kurowski – 369. Zaskakuje słaby wynik posła Kurowskiego, który w całym okręgu zdobył poparcie 12 320 osób - zdecydowaną większość z nich w rodzinnym powiecie myślenickim (11 568).

Na uwagę zasługują także wyniki wyborcze kilku osób, które nie zdobyły mandatów. Startujący z ostatniego miejsca na liście Koalicji Obywatelskiej Sebastian Mlak dostał w obu powiatach 6 542 głosy, a kandydująca z list PiS członkini Zarządu Województwa Małopolskiego Iwona Gibas – 5 373.
Dobre wyniki uzyskali także trzecia na liście Trzeciej Drogi Monika Szymeczko (4 655 głosów) oraz lider listy Lewicy, wicestarosta oświęcimski Paweł Kobielusz (4 463).

Zacięta walka o Senat

Niezwykle zacięta rywalizacja toczyła się o mandat w Senacie. Przedstawicielem naszego regionu będzie w Izbie Wyższej ponownie Andrzej Pająk, który wygrał jednak nieznaczną różnicą głosów. Zwycięski kandydat PiS otrzymał bowiem 41,94% głosów w skali okręgu, zaś drugi Krzysztof Klęczar będący kandydatem zjednoczonej opozycji – 40,25% głosów. Na zwycięzcę zagłosowało 152 526 wyborców, a na Klęczara 146 423. Co ciekawe, gdyby mandat senatorski przydzielany był tylko w powiatach oświęcimskim i wadowickim, zwycięzcom wyścigu o fotel senatora byłby Krzysztof Klęczar. Burmistrz Kęt uzyskał bowiem na tym terenie 77 285 głosów, a Andrzej Pająk 69 100.

Jarosław Zięba

Parlamentarzyści z regionu wybrani w wyborach 15 października

Sejm

Prawo i Sprawiedliwość:
Rafał Bochenek (42 142 głosy w całym okręgu),
Łukasz Kmita (26 062),
Filip Kaczyński (18 285),
Władysław Kurowski (12 320),
Mariusz Krystian (11 366)

Koalicja Obywatelska:
Dorota Niedziela (28 783),
Marek Sowa (24 652)

Trzecia Droga:
Paweł Śliz (19 630)

Senat
Andrzej Pająk (PiS, 152 526 głosów)

Reklama

ZATRUDNIAMY!

TALMET®

730 107 913 rekrutacja@talmet.pl

SPECJALISTA DS. EKSPORTU NA RYNEK NIEMIECKI

OPERATOR CNC

ŚLUSARZ

Pisarzowice, ul. Szkolna 3p

Powiat oświęcimski zmieni województwo?

Instytut Sobieskiego opublikował niedawno propozycję zmian w podziale administracyjnym kraju. Autor opracowania, dr Łukasz Zaborowski uważa, że korekty należy dokonać jak najszybciej, gdyż obecny – wprowadzony 20 lat temu podział – jest niekonsekwentny.

– Wprowadzono hybrydę, która powstała z koncepcji „dużych" województw przez dodanie kilku „średnich". Problemem tego podziału jest także fakt, że w wielu miejscach granice województw przebiegają w sposób kuriozalny, po prostu tnąc regiony – uważa dr Zaborowski. W wywiadzie dla ukazującej się w Bielsku-Białej gazety miejskiej Kurier.BB jako jaskrawy przykład podaje nasz region. *– W rejonie Bielska-Białej wschodnie ramię aglomeracji, w stronę Kęt i Andrychowa, jest odcięte granicą województw. Powoduje to spore problemy, chociażby w organizacji transportu publicznego. Linia kolejowa w stronę Wadowic przez długi czas praktycznie nie była obsługiwana, a teraz jest to robione w rachityczny sposób. Dzieje się tak dlatego, że: po pierwsze jest przedzielona granicą województw, a po drugie Bielsko-Biała nie jest miastem wojewódzkim i nie jest taktowana jako regionalny węzeł transportu publicznego* – uważa dr Łukasz Zaborowski.

Opracowanie proponuje cztery warianty nowych rozwiązań. Jak zapewnia jego autor istotą zmian nie jest liczba województw, a odpowiedź na pytanie, czym powinno być województwo, a co za tym idzie, jakiej powinno być wielkości. *– Nie przesądzamy jak duże przeciętnie powinny województwa, gdyż na to pytanie powinni odpowiedzieć specjaliści od administracji i usług publicznych. Dopuszczamy zatem umiarkowane zwiększenie, ale i zmniejszenie liczby województw* – mówi Zaborowski.

Zdaniem eksperta ważniejsze jest uporządkowanie granic województw, aby były one zgodne z tzw. Funkcjonalnymi obszarami miejskimi. Z tego właśnie powodu dr Łukasz Zaborowski proponuje zmianę przynależności wojewódzkiej powiatu oświęcimskiego. *– W rejonie Bielska-Białej granica musi być odsunięta od miasta, stąd sugestia, aby do województwa dołączył powiat oświęcimski. Zgodnie z wnioskami wielu środowisk, zwłaszcza z Żywiecczyzny, województwo to powinno mieć też zmienioną nazwę na śląsko-małopolskie* – przekonuje Zaborowski.

Czy propozycje Instytutu Sobieskiego będą rozpatrywane. Tego na razie nie wiadomo, jednak dyskusja podczas III Forum Miasteczek Polskich w Warszawie, na którym projekt został przedstawiony wskazuje, że wielu samorządowców uważa, iż korekta reformy administracyjnej sprzed 20 lat jest potrzebna.

jar

Kalwaria Zebrzydowska

Piękny dzień ze świętym Janem Pawłem II

Stowarzyszanie św. Jana Pawła II Patrona Kalwarii w liturgiczne wspomnienie świętego zorganizowało galę stypendystów programu „Musicie od siebie wymagać", w czasie której 30 uczniów otrzymało stypendia. Spotkanie zakończył koncert Eleni.

22 października to liturgiczne wspomnienie św. Jana Pawła II Patrona Miasta Kalwarii Zebrzydowskiej. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele parafialnym św. Józefa w Kalwarii Zebrzydowskiej, sprawowaną przez Ojca prowincjała Egidiusza Włodarczyka, Ojca Kustosza Cypriana Moryca i Księdza Proboszcza Wiesława Cygana, kościół wypełnił się wiernymi, obecna była młodzież oraz poczty sztandarowe reprezentujące szkoły, stowarzyszenia i organizacje z terenu całej gminy. Pod pomnikiem patrona złożono wiązanki kwiatów i odśpiewano „Barkę".

Foto: mat. organizatora

W czasie uroczystej gali 30 uczniów otrzymało stypendium „Musicie od siebie wymagać". Na realizacje Programu Stypendialnego „Musicie od siebie wymagać", Stowarzyszenie im. Św. Jana Pawła II Patrona Kalwarii Zebrzydowskiej, otrzymało dotację z Gminy Kalwaria Zebrzydowska.

Stowarzyszenie w toku postępowania rekrutacyjnego dokonało oceny złożonych wniosków biorąc pod uwagę kryterium dochodowe w rodzinie i wyniki w nauce, zostało złożonych blisko 100 wniosków o stypendium.

– Powołując do życia Stowarzyszanie jednym z naszych celów było budowanie żywego pomnika papieża i właśnie poprzez ten program chcemy go wspólnie budować – mówił Tomasz Baluś prezes Stowarzyszenia i dodaje: *– Ten piękny dzień po raz kolejny pokazał, że to co robimy ma sens, widziałem wzruszenie młodych i dumę rodziców. Jestem pewny, że dla młodych ten dzień był dobrą motywacją do dalszej nauki i rozwoju. Prosiłem młodych aby zawsze przyświecały im słowa papieża „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali"*

Foto: mat. organizatora

W czasie Gali stypendia wręczyli Burmistrz Miasta Augustyn Ormanty, Łukasz Dragan, Rady Miejskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej, Halina Cimer Małopolska Wicekurator Oświaty, ks. proboszcz Wiesław Cygan oraz Kustosz Cyprian Moryc, którzy również przekazali młodym ważne i motywujące słowa.

Zwieńczeniem tego wyjątkowego dnia był koncert Eleni. Artystka zaśpiewała swoje najpopularniejsze piosenki porywając publikę do wspólnej zabawy. Tak doskonale bawiącej się publiki w sali widowiskowej dawno nie widziano. Występ zakończył utwór dedykowany Janowi Pawłowi II.

Kurier Małopolski Zachodniej objął imprezę patronatem medialnym.

Reklama

Reklama

INSERAT
▪ deratyzacja
▪ dezynfekcja
▪ dezynsekcja
Szybko i profesjonalnie
KONTAKT 602 364 009

Figurki Karpików kolejną atrakcją Zatora

Wrocław ma swoje krasnale, Zielona Góra - Bachusiki, Kołobrzeg - Marianów, a Gdańsk - lwa Heweliona. Niebawem także w naszym regionie pojawią się niewielkie figurki będące symbolem miasta. Jeszcze w tym roku w Zatorze zamontowanych zostanie 8 Karpików. Figurki zaprezentowane zostały podczas obchodów 731 rocznicy nadania Zatorowi praw miejskich.

Najbardziej znanymi figurkami z naszym kraju są wrocławskie krasnale. Od 2001 roku, gdy pojawił się pierwszy krasnal, wielu turystów zwiedza to piękne miasto właśnie szlakiem tych obiektów. Z czasem różnego rodzaju figurki pojawiły się także w kilku innych polskich miastach. Niebawem dołączy do nich Zator.

Karpiki zaprezentowane zostały podczas obchodów 731 rocznicy nadania praw miejskich. Będzie ich – przynajmniej na razie – osiem. Karp w koronie witał będzie gości na Rynku, Karp-szlachcic stanie w pobliżu najstarszych zabytków Zatora - kościoła i pałacu. Z kolei przed Ratuszem pojawi się karp z 3 mieczami znajdującymi się w herbie miasta. Kolejne dwie figurki to: Karp-artysta, który znajdzie swoje miejsce przed Regionalnym Ośrodkiem Kultury oraz Karp-lekarz, który trafi przed ośrodek zdrowia. Trzy ostatnie postaci to Karpiki-uczniowie. Staną w pobliżu przedszkola, szkoły podstawowej i szkoły średniej. Wykonane są z brązu i miały będą około 80 cm wysokości.

Pojawienie się figurek związane jest z otrzymaniem rok temu przez Zator tytułu Turystycznej Atrakcji Małopolski. – Miasto otrzymało wraz z tytułem nagrodę finansową. Fundusze przeznaczone miały być na promocję, a my chcieliśmy, aby nie wydać ich na jednorazowe wydarzenia, ale żeby powstało za nie coś, co będzie miastu służyło na dłużej – opowiada Tomasz Wieliczko, zastępca kierownika Działu Rozwoju, Oświaty i Zdrowia Urzędu Miasta w Zatorze. – Wśród kilku pomysłów pojawił się ten z figurkami karpia. Propozycja się spodobała i postanowiliśmy ją zrealizować – tłumaczy Wieliczko.

Figurki są już w Zatorze, a w najbliższym czasie zostaną zamontowane w docelowych miejscach. Jesteśmy przekonani, że Karpiki przyciągną do miasta sporą grupę turystów, między innymi tych, którzy przyjeżdżają do stolicy Doliny Karpia w celu odwiedzenia tutejszych parków rozrywki. Teraz będą mieli pretekst, aby wybrać się na spacer po samym mieście i poznać także jego zabytki, których przecież nie brakuje.

Jarosław Zięba

Bliżej obwodnicy Wadowic

W październiku oddana została do użytku tzw. droga za Maspexem, która w przyszłości ma rozładować ruch w Wadowicach stając się drugą ich obwodnicą.

Licząca 1,2 km długości droga powstała w półtora roku kosztem 14,5 mln zł. 7,9 mln zł pochodziło z dotacji rządowej. W ramach inwestycji wykonano również umocnienie i zabezpieczenie wałów przeciwpowodziowych, wybudowano rondo na skrzyżowaniu z ulicą Legionów a wzdłuż całej jezdni powstała ścieżka rowerowa będąca kolejnym odcinkiem Velo Skawy. – *Ta droga to nie tylko dojazd do półtora tysiąca miejsc pracy do takich firmach jak Maspex, ZPC Skawa, WPWiK czy Betoniarnia Głuc i nie tylko kolejny etap ścieżki rowerowej VeloSkawa, to również albo i przede wszystkim początek północnej obwodnicy Wadowic, która w przyszłości połączy się z ulicą Krakowską w Tomicach i tym samym rozładuje ruch samochodowy w naszym mieście* – podkreślił Bartosz Kaliński burmistrz Wadowic.

Przypomnijmy, że z końcem sierpnia tego roku burmistrz Wadowic Bartosz Kaliński podpisał w wójtem Tomic Witoldem Grabowskim porozumienie, zgodnie z którym to Tomice powierzają Wadowicom przygotowanie zadania, polegającego na opracowaniu i pozyskaniu decyzji środowiskowej dla budowy tej obwodnicy.

Obie strony ustaliły, że wkład własny samorządów w tę inwestycję będzie zależał od tego, w jakim procencie nowa droga pobiegnie przez teren obu gmin.

Reklama

Wektor
ul. Krakowska 19, 32-600 Oświęcim – Babice

Ceniony psychiatra „Zasłużony dla Ziemi Oświęcimskiej”

Krystyn Wacław Czerniejewski, wieloletni ordynator Oddziału Psychosomatyki i Psychiatrii Szpitala w Oświęcimiu został uhonorowany tytułem „Zasłużony dla Ziemi Oświęcimskiej”. Uroczystość z udziałem władz Powiatu Oświęcimskiego, samorządowców, dyrekcji szpitala, przedstawicieli wielu instytucji i organizacji pomocowych odbyła 9 listopada się w Małopolskiej Uczelni Państwowej w trakcie V Konferencji Naukowej „Zdrowie Psychiczne - Wspólny Temat”.

Ciepłe słowa w stronę nagrodzonego skierował starosta Andrzej Skrzypiński i JM Rektor dr n. o zdr. Sonia Grychtoł, a laudację na cześć Krystyna W. Czerniejewskiego wygłosił przewodniczący Rady Powiatu w Oświęcimiu Kazimierz Homa.

Foto: Starostwo Powiaowe w Oświęcimiu

- Zasługi pana doktora są wybitne - podkreślił Kazimierz Homa nawiązując do jego pionierskich działań, które przyczyniły się do rozwoju oddziału psychiatrycznego przy szpitalu w Oświęcimiu.

- Był to jeden z pierwszych oddziałów psychiatrycznych przyszpitalnych w Polsce. (...) Dzięki osobie doktora Czerniejewskiego, oddział, choć nie był ośrodkiem akademickim, stał się jednym z miejsc, w którym tworzyła się polska psychoterapia. Doktor wprowadził zasady społeczności leczącej. Codzienną wizytę na salach zastąpiły poranne zebrania pacjentów i personelu, na których omawiano wydarzenia ostatniej doby, objawy chorobowe pacjentów, wyjaśniano nieporozumienia, ustalano porządek dnia, prowadzono psychoedukację. Ordynator prowadził psychoterapię indywidualną i grupową. Zainicjował terapią zajęciową. W latach 70. oddział był jednym z miejsc szkoleniowych dla Sekcji Psychoterapii utworzonej przy Polskim Towarzystwie Psychiatrycznym. To w ramach jej prac, doktor Czerniejewski uczestniczył w krajowych i międzynarodowych szkoleniach i konferencjach przedstawiając prace badawcze, poglądowe, zdobywając wiedzę, którą przekazywał zespołowi oddziału – podkreślił Kazimierz Homa.

W 1992 roku został oddany do użytku kolejny pawilon przy Szpitalu Ogólnym w Oświęcimiu, przeznaczony na potrzeby Oddziału Psychiatrycznego. Powstaje Oddział Psychosomatyki i Psychiatrii. Jak pisał w referacie wygłoszonym z okazji czterdziestolecia szpitala w Oświęcimiu ówczesny dyrektor Jan Moskal: „w oddziale tym, ordynator, doktor Krystyn Czerniejewski wraz z zespołem terapeutycznym wprowadził nowoczesny model leczenia schorzeń psychosomatycznych i psychiatrycznych wykorzystując doświadczenia z konferencji z ośrodkami zachodniej Europy”. Doktor Czerniejewski pełnił funkcje ordynatora do 2002 roku, po czym przeszedł na emeryturę.

W swoim przemówieniu doktor Krystyn W. Czerniejewski nawiązał do przełomowych chwil ze swojego zawodowego życiorysu, o których wspomniano w laudacji. Z uczestnikami konferencji, którzy nagrodzili „Zasłużonego dla Ziemi Oświęcimskiej” gromkimi brawami podzielił się swoimi spostrzeżeniami, dziękując swoim współpracownikom i bliskim oraz włodarzom Powiatu za dostrzeżenie jego dokonań na rzecz Ziemi Oświęcimskiej.

Inicjatorką nadania tytułu była Renata Englart-Janosz, dyrektorka Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Kętach z placówką w Brzeszczach, wieloletnia współpracowniczka Krystyna W. Czerniejewskiego. O nadaniu tytułu jednogłośnie zdecydowała Rada Powiatu w Oświęcimiu na sesji w dn. 18 października br.

Informacje przygotowane we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Oświęcimiu

„Oświęcimski Marcin” dla wizjonera i człowieka wielkiego serca

Tadeusz Dziędziel, wieloletni prezes Fabryki Maszyn i Urządzeń „OMAG” w Brzezince (Gm. Oświęcim) został pierwszym laureatem Nagrody Starosty Oświęcimskiego „Oświęcimski Marcin”. Wręczenie statuetki przez starostę Andrzeja Skrzypińskiego i wdowę po śp. Marcinie Niedzieli posłankę Dorotę Niedzielę odbyło się 7 listopada w auli św. Wawrzyńca w Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oświęcimiu.

Nagroda jest wyrazem szczególnego uhonorowania za pracę na rzecz Powiatu Oświęcimskiego. Została ustanowiona uchwałą Rady Powiatu w Oświęcimiu na cześć i ku pamięci Marcina Niedzieli – Starosty Oświęcimskiego w latach 2018-2021, zmarłego po długiej i ciężkiej chorobie w wieku zaledwie 56 lat.

Kapituła Nagrody Starosty Oświęcimskiego „Oświęcimski Marcin”, w skład której weszli: Kazimierz Homa - przewodniczący Rady Powiatu w Oświęcimiu, Leszek Szuster – przewodniczący Komisji Prawa, Porządku Publicznego i Promocji Powiatu Rady Powiatu w Oświęcimiu oraz członkowie Zarządu Powiatu w Oświęcimiu – starosta Andrzej Skrzypiński, wicestarosta Paweł Kobielusz, etatowa członkini zarządu Teresa Jankowska, na posiedzeniu w dn. 25 października br. jednogłośnie podjęła decyzję o przyznaniu Nagrody Tadeuszowi Dziędzielowi.

Inicjatorem uhonorowania Tadeusza Dziędziela był starosta Andrzej Skrzypiński, który wygłosił laudację na cześć nagrodzonego.

- To niewątpliwie wizjoner i człowiek wielkiego serca. W trudnych latach transformacji Tadeusz Dziędziel stworzył nowoczesny zakład działający na rynkach całego świata w czasach, gdy sukces osiągały tylko jednostki duże, mobilne, o rozbudowanych strukturach zarządzania, pozwalających szybko reagować na zmieniające się wymagania rynku - powiedział starosta, dodając, że „w podejmowanych działaniach zawsze najważniejszy był i jest dla Niego pracownik, czyli człowiek i jego rodzina”.

Tadeusz Dziędziel znany jest powszechnie z działalności filantropijnej. Wielokrotnie

Foto: Starostwo Powiaowe w Oświęcimiu

włączał się w akcje charytatywne, inicjatywy kulturalne i sportowe, wspierając stowarzyszenia i fundacje działające lokalnie, choć firma działała globalnie.

- We wszystkich tych wydarzeniach aktywnie brali udział pracownicy firmy i ich rodziny, budując tożsamość lokalną, relacje i integrując się w wolnym czasie. Pan Tadeusz zawsze chciał, by jego pracownicy przychodzili do pracy, jeśli nie z wielką chęcią, to na pewno ze spokojem i poczuciem bezpieczeństwa - zauważył włodarz Powiatu.

Tadeusz Dziędziel jest doskonałym przykładem na to, jak będąc szefem firmy, z powodzeniem rywalizować na międzynarodowych rynkach, jednocześnie dbając o swoich pracowników, a zarazem nie żałować ciężko zarobionych pieniędzy na wspieranie lokalnych inicjatyw sportowych i kulturalnych. Jego dewizą były słowa: *działaj globalnie, wspieraj lokalnie*. Uważał, że zyskiem wypracowanym przez firmę, czyli jej pracowników, należy się z nimi dzielić i angażować środki lokalnie.

- Jest świetnym przykładem osoby zarządzającej przedsiębiorstwem społecznie zaangażowanym - i to od czasów, kiedy jeszcze nikt nie nazywał tego zjawiska w ten sposób. Kierując firmą był człowiekiem wymagającym, ale potrafiącym docenić trud i zaangażowanie. Człowiekiem o złotym sercu, skorym do pomocy na różnych płaszczyznach. Swoje idee i styl życia oraz zarządzania firmą z wielkim sukcesem przekazał swemu synowi, który od 8 lat z powodzeniem kontynuuje działania swojego ojca - podsumował starosta Andrzej Skrzypiński.

W ciepłych słowach o laureacie Nagrody wypowiadali się także pozostali mówcy, w tym posłanka Dorota Niedziela i przewodniczący Rady Powiatu w Oświęcimiu Kazimierz Homa.

Laureat nie krył wzruszenia. Podziękował wszystkim za miłe słowa, podkreślając że nigdy dotąd nie spotkał się z takim wyróżnieniem i życzliwością ze strony tak wielu osób.

- To dla mnie wielki zaszczyt być pierwszą osobą wyróżnioną tą nagrodą. Dobrze znalem starostę Marcina Niedzielę. Już po pierwszym kontakcie z nim wydawało mi się, że spotkałem wyjątkowego człowieka. Wywarła na mnie wrażenie jego determinacja i charyzma - powiedział Tadeusz Dziędziel. - Chciałem podziękować za to wyróżnienie panu staroście i przewodniczącemu Kapituły. Także mojej rodzinie i szczególnie małżonce.

W rozmowie z Leszkiem Szusterem laureat „Oświęcimskiego Marcina” barwnie i z dużą dozą humoru opowiadał o niełatwych początkach spółki, którą kierował przez wiele lat. Dziś OMAG to jedna z czołowych firm w naszym regionie. Swoje produkty eksportuje do ponad 20 krajów na całym świecie.

Na spotkanie z laureatem przybyło wielu znamienitych gości. Obecni byli parlamentarzyści, wspomniana już posłanka Dorota Niedziela, posłowie Marek Sowa i Paweł Śliz, samorządowcy, przedstawiciele wielu instytucji i organizacji pozarządowych, znajomi i przyjaciele laureata. Specjalnie na uroczystość przyjechali goście z zaprzyjaźnionego Powiatu Dachau i słowackiej Czadcy. O muzyczne doznania zadbał duet Maria Kudełka-Gonet i Piotr Kudełka, prezentując ulubione utwory śp. Marcina Niedzieli.

Autorką całościowej oprawy graficznej wydarzenia i Nagrody jest Ewa Natkaniec, a autorką rzeźby Justyna Kukla.

Powiatowy program leczenia niepłodności przyjęty

Rada Powiatu w Oświęcimiu na sesji w dn. 18 października uchwaliła program polityki zdrowotnej pn. „Wsparcie leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego - in vitro dla mieszkańców powiatu oświęcimskiego w latach 2024-2026”. Inicjatorem powstania Programu jest wicestarosta Paweł Kobielusz.

W Polsce od 2015 r. obowiązuje ustawa o leczeniu niepłodności, która rozpoznaje problem jakim jest niepłodność i reguluje prawo do jej leczenia. Niestety, Polska pozostaje jednym z ostatnich państw europejskich bez możliwości kompleksowego finansowania diagnostyki i leczenia niepłodności.

Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) niepłodność dotyka 10-12 proc. populacji społeczeństw krajów wysokorozwiniętych. Polskie Towarzystwo Medycyny Rozrodu i Embriologii (PTMRiE) szacuje, że niepłodność dotyczy bezpośrednio nawet 1,5 mln polskich par, co stanowi około 20 proc. społeczeństwa w wieku reprodukcyjnym. Co najmniej połowa z tych par korzysta z pomocy podstawowej opieki zdrowotnej a około 60 proc. wymaga specjalistycznego leczenia.

Odnosząc te dane do populacji powiatu oświęcimskiego, liczącego 149 304 mieszkańców (GUS 2022) można oszacować, że niepłodność dotyka około 5933 pary zamieszkujące nasz powiat.

Do opracowania Programu w drodze zapytania ofertowego kilka miesięcy temu zostało wyłonione Stowarzyszenie na rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji Nasz Bocian z siedzibą w Warszawie. Jego szefowa Marta Górna przybliżyła na październikowej sesji szczegóły przygotowanego dokumentu.

Program „Wsparcie leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego - in vitro dla mieszkańców powiatu oświęcimskiego” przewiduje dofinansowanie dla 12 par rocznie, czyli 36 par w ciągu 3 lat trwania Programu.

Pacjenci zakwalifikowani do Programu mają prawo do skorzystania z jednorazowego dofinansowania do leczenia w wysokości do 8 tys. zł do zabiegu zapłodnienia pozaustrojowego w ramach dawstwa partnerskiego lub innego niż partnerskie lub do jednorazowego dofinansowania w wysokości do 4 tys. zł do procedury adopcji zarodka, jak również możliwość skorzystania z jednej bezpłatnej wizyty u psychologa posiadającego doświadczenie w pracy z parami niepłodnymi.

Nowa przestrzeń do spotkań i imprez oraz podziemny parking

Bryła budynku przy ul. Bulwary, w którym będzie podziemny parking na samochody już stoi. Wykonawca pracuje przy budynku zaplecza, w którym znajdą się toalety i windy. Miejska inwestycja nada Staremu Miastu nowy wygląd.

Wszystko za sprawą ciekawie zaprojektowanej przestrzeni dla organizacji imprez, która będzie przypominać otwarty amfiteatr otoczony zielenią. Nowy parking rozwiąże problem z brakiem wolnych miejsc do parkowania na oświęcimskiej starówce. – *Samorząd Oświęcimia realizuje największą inwestycję miejską przy ul. Bulwary. Spełni ona dwa zadania, jedno związane jest ze zwiększeniem miejsc parkingowych w Starym Mieście, w podziemnym dwukondygnacyjnym parkingu będzie 150 miejsc postojowych. Wtedy będziemy mogli podjąć decyzje o korekcie ruchu na samym rynku, wyłączyć część miejsc do parkowania, aby przeznaczyć je pod inne funkcje. Drugie dotyczy stworzenia nowego, atrakcyjnego miejsca spotkań i organizacji imprez z pięknym widokiem na Sołę, które będzie tętniło życiem. Mamy tu coraz więcej aktywności lokalnych przedsiębiorców, którzy podejmują decyzję, aby właśnie w tym rejonie lokować swoje przedsięwzięcia. Wierzę, że już za dwa lata będziemy wspólnie wypoczywać i bawić się w tym urokliwym miejscu* – mówi prezydent Oświęcimia Janusz Chwierut.

Foto: UM Oświęcim

Foto: UM Oświęcim

Źródło: UM Oświęcim

Parking zostanie wkomponowany w obecną skarpę. Jego dach będzie częścią zielonych tarasów, czyli ścieżek wraz z ławeczkami, które podczas wydarzeń plenerowych będą spełniać funkcję widowni. Ta część będzie podświetlona. Przewidziano też część usługową. Obok nowego oświetlenia i schodów planowane są też nowe aranżacje zieleni. Obiekt będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, a w środku znajdą się stanowiska do ładowania akumulatorów w samochodach z instalacjami elektrycznymi.

Efekty prac zobaczymy pod koniec 2024 roku. Ich koszt wynosi ponad 29 mln zł. Na zagospodarowanie tego miejsca miasto pozyskało 13 mln zł z Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego.

Koncepcja przebudowy lodowiska będzie znana pod koniec listopada

Miasto Oświęcim przygotowuje się do największego przedsięwzięcia pod względem logistycznym i finansowym, jakim jest przebudowa hali lodowej. Obiekt został wybudowany w 1964 roku, jego autorem był architekt Tadeusz Gabor. Teraz ma zyskać nowy design. Przekształcić się w nowoczesny i funkcjonalny zimowy stadion z dodatkową taflową lodową.

W drodze konkursu przeprowadzonego wspólne ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich oddział w Katowicach wyłoniona zostanie koncepcja przebudowy i rozbudowy hali lodowej. Pierwszy etap konkursu został zakończony. Cztery prace decyzją Sądu Konkursowego przeszły do dalszej oceny. Zwycięską koncepcję poznamy pod koniec listopada, a jej autor obok nagrody w wysokości 50 tys. zł, otrzyma też zaproszenie do negocjacji w trybie zamówienia z wolnej ręki na wykonanie projektu przebudowy obiektu.

Na przygotowanie konkursu, nagrody oraz dokumentacji projektowej wraz z nadzorem autorskim miasto zabezpieczyło 2,5 mln zł. – *Lodowisko jest symbolem Oświęcimia od prawie 6 dekad. Czas zrobił swoje, obiekt jest mocno wyeksploatowany. Dlatego rozpoczęliśmy prace, które mają doprowadzić do jego modernizacji. Naszą aspiracją jest, aby przebudować go i dostosować do norm i standardów XXI wieku. Wspólnie z SARP w Katowicach prowadzimy konkurs na koncepcję przebudowy hali lodowej. Chcemy odnowić istniejący już budynek oraz wybudować dodatkową taflę. Pod uwagę bierzemy nie tylko wygląd obiektu, ale też jego funkcjonalność. Aby służył sportowcom, amatorom, a miasto mogło organizować w nim wydarzenia, jak targi czy małe koncerty* – mówi Janusz Chwierut, prezydent Oświęcimia.

Foto: Piotr Strycharski

Zaznacza też, że założenia do przygotowania koncepcji były w części konsultowane z klubami hokejowymi czy innymi środowiskami zainteresowanymi rozbudową hali. – *Konsultacje obejmą również część projektową. Wierzę, że w perspektywie następnych lat uda się nam rozpocząć tę inwestycję, będzie ona długotrwałym procesem wymagającym też pozyskania znacznych pieniędzy zewnętrznych, bowiem miasto samo nie udźwignie tak wysokich kosztów. Wierzę, że warto ponieść pewien wysiłek, przygotować dobry projekt, zrealizować coś co będzie służyło na kolejne dziesięciolecia i będzie na miarę XXI wieku* – wyjaśnia.

Inwestycja obejmie przebudowę trybun, jak i całego zaplecza sportowego, korytarzy i strefy kibica. Widownia będzie przygotowana dla minimum 3 tysięcy osób. Przewiduje się też miejsce dla punktów gastronomicznych. Obok planowana jest nowa pełnowymiarowa tafla treningowa z 300 miejscami dla widzów, która zgodnie z wytycznymi ma być wybudowana w pierwszej kolejności, aby zapewnić ciągłość szkolenia na czas inwestycji. Hala lodowa ma mieć udogodnienia dla osób niepełnosprawnych. Przy obiekcie ma powstać parking na około 300 miejsc postojowych dla samochodów i autokarów. Prace konkursowe zostaną zaprezentowane mieszkańcom miasta na początku przyszłego roku.

Spada liczba „kopciuchów". Powietrze powoli się poprawia

Oświęcimianie coraz liczniej wymieniają stare ogrzewania. Odzwierciedlają to najnowsze rankingi jakości powietrza przygotowane na podstawie danych ze stacji pomiarów i analiz składu powietrza Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Oświęcim po raz pierwszy od kilku lat nie pojawia się w pierwszej „dziesiątce" miast z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem, w rankingu Polskiego Alarmu Smogowego. Pomimo widocznej poprawy w Oświęcimiu na wymianę czeka jeszcze 279 „kopciuchów". Nie tak dawno było ich 911 na blisko 1400 domów jednorodzinnych.

Wymieniając stare kotły mieszkańcy miasta mogą liczyć na pomoc miasta i aplikować do miejskiego programu dopłat do wymiany źródeł ciepła. Inną opcją jest dofinansowanie z programu „Czyste Powietrze", które obejmuje nie tylko wymianę pieca, ale też np. ocieplenie domu. Warto skorzystać z tych propozycji. W myśl przyjętej przez województwo uchwały smogowej od 2030 roku w Oświęcimiu będzie obowiązywał zakaz palenia węglem. – *Od kilku lat wspieramy mieszkańców, pomagając im finansowo w likwidacji starego źródła grzewczego. Zachęcamy osoby, które mają jeszcze „kopciuchy" do skorzystania z naszych dotacji w przyszłym roku. Zapraszamy do składania wniosków. To jest nasza wspólna sprawa, niska emisja jest dla nas wszystkich uciążliwa, stąd od wielu lat prowadzimy intensywne działania, aby ten problem każdego roku zminimalizować i aby w kolejnych latach całkowicie zniknął* – podkreśla Andrzej Bojarski, zastępca prezydenta Oświęcimia

Foto: UM Oświęcim

W mieście działa też lokalny program osłonowy, który pozwala zrekompensować osobom o niskich dochodach zwiększenie kosztów ogrzewania z powodu wymiany kopciucha na nowe źródło grzewcze. Pomoc dotyczy wyłącznie lokalu mieszkalnego, w którym nie wcześniej niż 25 lutego 2015 roku wymieniono piec. Maksymalna pomoc, na jaką właściciel może liczyć kwartalnie, w sezonie grzewczym wynosi 800 zł. O wsparcie należy ubiegać się w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej.

O dofinansowanie do wymiany kopciuchów mogą starać się właściciele domów jednorodzinnych oraz lokali mieszkalnych w budynkach wielorodzinnych. Dopłaty z budżetu miasta wynoszą do 7 tys. zł w przypadku pieców gazowych, a do sieci ciepłowniczej do 6 tys. zł. Do kotła olejowego, elektrycznego miasto dopłaca 5 tys. zł. Aż 16 tys. zł można dostać na pompy ciepła wraz z fotowoltaiką, na same pompy do 10 tys. zł, a kocioł elektryczny z fotowoltaiką do 11 tys. zł.

Inną formą pomocy jest program Czyste Powietrze, z którego można pozyskać dofinansowanie na wymianę starego kotła grzewczego oraz na termomodernizację budynku. Więcej o programie można dowiedzieć się w punkcie konsultacyjno-informacyjnym, który działa w Urzędzie Miasta. Na spotkanie z konsultantem można umówić się pod numerem telefonów 503 572 966 lub 33 84 29 182. Punkt jest czynny w każdy wtorek w godzinach od 11.00 do 16.00 oraz w każdy czwartek w godzinach od 8.00 do 13.00.

Szczegółowe informacje o dotacjach można uzyskać w Wydziale Ochrony Środowiska tel. 33 842 91 82.

Informacje przygotowane przez Urząd Miasta Oświęcim

Rok Świętego Jana Kantego uroczyście rozpoczęty

Uroczyste Msze św. pod przewodnictwem biskupa bielsko-żywieckiego, przedstawienie teatralne, pielgrzymki rozmaitych grup, duszpasterstw oraz parafii z całej Polski, sympozjum, święcenia diakonatu, liczne spotkania, nabożeństwa, a także ustanowienie sanktuarium – złożyły się na rozpoczynający się 22 października 2023 r. program Roku św. Jana Kantego i obchodów 550. rocznicy śmierci świętego. Wydarzenia inauguracyjne odbyły się 22 października w mieście rodzinnym patrona uczącej się młodzieży, nauczycieli i pracowników nauki – Kętach.

Jak zauważa ks. Piotr Hoffmann, dyrektor duszpasterstwa ogólnego kurii diecezjalnej w Bielsku-Białej, uroczystości jubileuszowe to była okazja niezwykłego spotkania ze św. Janem Kantym, jednym z patronów beskidzkiej diecezji – obok św. Jana Sarkandra i św. Maksymiliana Kolbego.
Duchowny wyraził przekonanie, że życiorys i postawa średniowiecznego teologa i uczonego mogą inspirować ludzi XXI wieku. *Jego umiłowanie mądrości, dążenie do dobrego wykształcenia, ale jednocześnie przy tym niesamowicie otwarte serce, pełne dobroci, pełne miłosierdzia dla drugiego człowieka. Ten czas jubileuszu może być świetną okazją, by z tym świętym się spotkać, nawiedzić miejsce jego urodzenia. Poprzez modlitwę możemy się uczyć być dobrym, zdobywać świętość* – podkreślił i powtórzył zaproszenie do pielgrzymowania do Kęt, w szczególności do tutejszego barokowego kościoła św. Jana Kantego, który został niedawno odrestaurowany.

Świętowanie Roku św. Jana Kantego rozpoczęło się 22 października w kęckim kościele farnym mszą świętą pod przewodnictwem bp. Romana Pindla. Liturgia transmitowana była na żywo przez TVP Polonia.

Foto: UG Kęty

Ks. Zbigniew Jurasz, proboszcz parafii śś. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach i kustosz tutejszego sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia, przypomniał, że rodzinne miasto Jana Kantego jest „naszpikowane" świętością i świętymi. Wspomniał o funkcjonującym od XVII wieku klasztorze franciszkanów i sąsiadującym z nim domu macierzystym sióstr zmartwychwstanek, założonym przez bł. Matki Celinę Borzęcką i jej córkę służebnicę Bożą Jadwigę Borzęcką. W Kętach od ponad 120 lat Najświętszy Sakrament adorują mniszki klaryski. Z Kęt pochodzi także świątobliwa Ludowika – zmarła w opinii świętości XVII-wieczna franciszkańska tercjarka, pochowana w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Rzymie.
Jak zauważył, św. Jan Kanty był niegdyś jednym z trzech patronów Polski, a w legendarnym miejscu jego urodzenia stoi dziś piękny barkowy kościół pod wezwaniem wyniesionego na ołtarze kęczanina. – *Nic w tej świątyni nie jest zmienione do dzisiaj. Wszystkie elementy, wyposażenie kościoła jest oryginalne. – Postanowiliśmy przy okazji 550. rocznicy śmierci Jana Kantego przywrócić tej świątyni pierwotny blask. I chyba nam się to udało* – zauważył z dumą kapłan.

W Polsce są 23 parafie pod wezwaniem św. Jana Kantego, funkcjonuje 18 szkół nazwanych imieniem kanonizowanego ponad 250 lat temu akademika. Niedawno kęcką świątynię odwiedzili także kanonicy regularni ze wspólnoty św. Jana Kantego z Chicago. – *Cztery lata temu powstało Bractwo św. Jana Kantego, które prężnie działa przy naszej parafii. Odwiedziliśmy już praktycznie 80 proc. wszystkich parafii pod wezwaniem Jana Kantego* – dodał i zapowiedział, że w czerwcu przyszłego roku, w ramach obchodów jubileuszowych, zaplanowano pielgrzymkę tych wspólnot do Kęt. W planach jest także założenie stowarzyszenia grupującego Janowe parafie w Polsce. – *Chodzi o to, by od czasu do czasu spotkać się, podebatować i powiedzieć sobie coś więcej o naszym patronie* – wyjaśnił.

Program jubileuszowych obchodów w Kętach był bardzo bogaty. Podczas inauguracji, 22 października, odbyła się po liturgii tradycyjna procesja pod pomnik patrona miasta na kęckim rynku. Zorganizowano także otwarcie stałej wystawy w muzeum, gdzie wciąż zobaczyć można cenną kapę turecką, darowaną kęckiemu kościołowi przez Jana III Sobieskiego – zwycięzcę spod Wiednia i wielkiego czciciela św. Jana Kantego. Nie zabrakło również oryginalnego pikniku parafialnego, wypełnionego zabawą i smakołykami.

Jednym z najważniejszym momentów obchodów będzie 24 grudnia uroczysta Pasterka w rocznicę śmierci św. Jana Kantego. Sprawować ją będzie biskup bielsko-żywiecki Roman Pindel.

Wśród wyjątkowych zdarzeń związanych z Rokiem św. Jan Kantego można także wymienić święcenia diakonatu, które 8 maja 2024 r. odbędą się po raz pierwszy w historii diecezji bielsko-żywieckiej w Kętach. W kwietniu przyszłego roku do miasta nad Sołą pielgrzymować będą seminaryjni alumni z wychowawcami.

– *Będą tu miały miejsce spotkania różnych grup parafialnych i diecezjalnych. Warto w tym całym roku znaleźć troszkę czasu, żeby przyjechać do Kęt. Choćby z tego też względu, patrząc od strony czysto duchowej, że Stolica Apostolska wydała zgodę na to, aby w czasie całego roku jubileuszowego osoby, które nawiedzą kościół św. Jana Kantego i spełnią zwykłe warunki, mogły uzyskać odpust. To jest bardzo wielki przywilej i taka nagroda za trud pielgrzymowania. Zapraszamy nie tylko parafialne grupy zorganizowane, ale też indywidualnych turystów, wierzących* – zachęcił i zapewnił, że miejsce to będzie dostępne praktycznie 24 godziny na dobę.

Kęcka parafia przygotowywała się do jubileuszu podczas nowenny 9 miesięcy, podczas której kazania poświęcone duchowości św. Jana Kantego głosił wikariusz generalny diecezji ks. Marek Studenski. Z kolei od 16 października trwały czterodniowe rekolekcje ewangelizacyjne, prowadzone przez ks. prof. Damiana Wąska.

Pięć ważnych dróg już po remoncie

31 października odbył się oficjalny odbiór pięciu inwestycji, na realizację których mieszkańcy czekali od dawna. Modernizacja pięciu kluczowych dla gminy dróg dobiegła końca pochłaniając pięć milionów złotych, z czego blisko 4 750 000 zł pochodziło z Rządowego Funduszu Inwestycji Strategicznych – Polski Ład. Inwestycja trwała blisko rok, a jej realizacji podjęła się firma EUROVIA POLSKA S. A., Bielany Wrocławskie.

Foto: UG Kęty

Ulica św. Jana Kantego w Nowej Wsi

W odbiorze inwestycji uczestniczyli przedstawiciele Gminy Kęty z burmistrzem Krzysztofem Janem Klęczarem na czele, przedstawiciele wykonawcy prac, nadzoru inwestorskiego, kierownik budowy, kierownik robót, radni gminni i powiatowi z poszczególnych sołectw oraz sołtysi wsi.
Inwestycja obejmowała modernizację dróg gminnych - ul. Świerkowej w Bulowicach, (o długości 1,6 km. - remont jezdni, poboczy zjazdów i dojść indywidualnych, odwodnienia), ul. Leśnej w Łękach (o długości 0,8 km - remont jezdni, poboczy zjazdów i dojść indywidualnych, odwodnienia), ul. Młodzieży Polskiej w Kętach (o długości 0,15 km - remont jezdni i odwodnienia), ul. Jana Kantego w Nowej Wsi (o długości 0,4 km - remont jezdni chodnika, poboczy zjazdów i dojść indywidualnych, utwardzenia terenu, przebudowę kanalizacji deszczowej oraz kolidującej infrastruktury) i ul. Spokojnej w Witkowicach (o długości 0,6 km - remont jezdni, poboczy zjazdów i dojść indywidualnych, odwodnienia).

Informacje przygotowane we współpracy z Urzędem Gminy Kęty

Kolejna udana kwesta

Towarzystwo Miłośników Kęt, jak co roku, zorganizowało 1 listopada kwestę cmentarną na rzecz renowacji zabytków Cmentarza Komunalnego w Kętach. Dzięki dużej ofiarności odwiedzających kęcką nekropolię udało się zebrać 19 627,08 zł, w tym 3,55 euro.

Niezależnie od pogody, co roku przy bramach cmentarza kwestują liczni wolontariusze. W tym roku w zbiórkę włączyli się: członkowie i sympatycy Towarzystwa Miłośników Kęt, Burmistrz Gminy Kęty, radni Rady Miejskiej w Kętach i Rady Powiatu Oświęcimskiego, strażacy, nauczyciele, uczennice i uczniowie szkół ponadpodstawowych.
Organizatorzy dziękują wszystkim kwestującym, którzy poświęcili swój czas dla tak szlachetnego celu, jakim jest ratowanie historycznych zabytków naszego miasta. Szczególne podziękowania kierujemy do ofiarodawców za wyjątkową hojność, dzięki której mogą być kontynuowane dalsze prace konserwacyjne na naszym cmentarzu.

Foto: TMK

Kwestowali:
Adamus Andrzej, Adamus Maciej, Bakalarski Jacek, Banaś Błażej, Błasiak Jolanta, Błasiak Marek, Brzuska Kazimierz, Chrapkowicz Maria, Cwynar Jerzy, Cygan Gabriela, Flasz Andrzej, Flasz Grażyna, Foks-Dyrna Paulina, Front Natalia, Front Wacław, Gandor-Bakalarska Maria, Gąsiorek Przemysław, Gibas Małgorzata, Handzlik Mariusz, Herok Marcin, Jachnicka Zofia, Jasek Wanda, Kadłubicka Lucyna, Kadłubicka Mirosława, Kadłubicka-Żydek Katarzyna, Kapcia Anna, Kasolik -Piecha Małgorzata, Klęczar Aneta, Klęczar Krzysztof, Koperska Maria, Kowalska Grażyna, Króliczek Ewa, Kruczalak Adam, Krystian Magdalena, Lewandowska Barbara, Madej Ewa, Majkucińska Krystyna, Matusiak Maria, Mitoraj-Mrzygłód Maria, Mrowiec Adam, Mrowiec Helena, Nycz Marek, Nycz Mirosława, Różowski Marcin, Saferna Renata, Sordyl Janina, Sokół Stanisław, Szafran Józef, Szłapa Kazimiera, Wągiel Małgorzata, Wągiel Marek, Wiśniewski Michał, Wróbel Wojciech, Zielonka Anna, Zużałek Maksymilian.

Uczniowie: Sosna Emilia, Gwózdek Weronika, Niemczyk Aleksandra, Palka Kacper, Handzlik Wiktoria, Handzlik Dominika, Kubala Julia, Marcińczyk Kamila, Fedorenko Daria, Rosner Rafał, Byrska Malwina, Mleczko Milena, Zmilczak Zuzanna, Stwora Alicja i Sporysz Nikola.

ZATOR

DOLINA KARPIA

Świętowali 731 rocznicę nadania praw miejskich

10 listopada Zator obchodził 731 rocznice lokacji miasta. Z tej okazji w Regionalnym Ośrodku Kultury w Zatorze odbyła się uroczysta Sesja Rady Miejskiej. Sesja miała wymiar symboliczny. Najważniejszym jej wydarzeniem było oficjalne przyjęcie Hejnału Zatorskiego, który ma być nowym symbolem Gminy Zator. Kompozytorem utworu jest Janusz Bielecki, a pierwszego oficjalnego wykonania dokonali podczas sesji muzycy Filharmonii Krakowskiej. Jeszcze w tym roku Hejnał będzie odtwarzany codziennie w południe na zatorskim Rynku.

Foto: UM Zator

Podczas sesji wręczono Kazimierzowi Stachurze, sołtysowi Łowiczek, tytuł Zasłużony dla Ziemi Zatorskiej. Wręczono także nagrody laureatom konkursu historycznego „Zator i Zatorzanie w Dziejach Narodu i Państwa polskiego". W konkursie udział wzięli uczniowie szkół podstawowych z gminy Zator. Pierwsze miejsce zajęli Olga Księzarczyk i Dominik Adamski (oboje ze szkoły w Podolszu), drugie miejsce przypadło Nikoli Wilczek, także ze Szkoły Podstawowej w Podolszu, zaś trzecią pozycję zajęli Łucja Konik i Gabriela Sęk (oboje ze Szkoły Podstawowej w Zatorze). Poza tym jury przyznało wyróżnienia, które otrzymali: Eliza Balys, Mateusz Skrzypek, Daria Nowokuńska, Maja Korczyk, Katarzyna Syrek, Julia Kajfasz (wszyscy ze Szkoły Podstawowej w Zatorze), Kacper Szymborski (Szkoła Podstawowa w Smolicach) i Maciej Zieliński (Szkoła Podstawowa w Podolszu).

Hubertus 2023, czyli pogoń za lisem

28 października w Stajni Rafała odbyły się po raz już IV Gminne Zawody Jeździeckie Hubertus 2023. „Zatorska pogoń za lisem" zgromadziła jeźdźców z Imielina, Balina, Płazy, Graboszyc, Laskowej i Zatora oraz bardzo wielu widzów.

Tradycja Święta Hubertusa sięga późnego średniowiecza. W imieniny św. Huberta patrona myśliwych i jeźdźców, wszyscy miłośnicy koni spotykają się na organizowanych imprezach zwanych Hubertusem. Uroczyste obchody dnia św. Huberta zainicjowano w 1444 r. w Bawarii. Początkowo organizowano w dniu św. Huberta huczne polowania z nagonką i psami. Zwycięzcą łowów zostawał myśliwy, który jako pierwszy mógł pochwalić się ustrzeleniem lisa. Tradycja polowań i gonitwy przetrwała do dzisiaj, lecz ma ona charakter „bezkrwawych" łowów i skupia głównie miłośników koni, dla których kulminacyjnym punktem programu jest pogoń za lisem. Obecnie lisem jest jeździec z przytwierdzoną do ramienia lisią kitą, goniony konno przez pozostałych uczestników imprezy. Zwycięzcą zostaje ten, kto pierwszy zerwie „lisią kitę".

Foto: Tomasz Bulek

Wydarzenie zostało zorganizowane pod Patronatem Burmistrza Zatora. W zatorskie zawodach jeździeckich zwyciężył Bartek Stanek na koniu Karina z Witanowic. Dziecięcą pogoń za lisem wygrała Matylda Tysa z Piotrowic, a w zawodach dla najmłodszych Hobby Horse I miejsce zajął Szymon Morkisz z Zatora, II miejsce zajęła Izabela Dzikowska ze Skawiny, a III miejsce zajęła Maja Żmudińska z Zatora. W imieniu Burmistrza oraz samorządu Gminy Zator nagrody wręczył Tomasz Wieliczko z Urzędu Miejskiego w Zatorze.

Rekordowa kwesta na zatorskim cmentarzu

Ponad 14 tys. złotych zebrano podczas tradycyjnej kwesty na zatorskim cmentarzu.

1 listopada na zatorskim cmentarzu kwestowało prawie 40 osób: członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Zatorskiej, samorządowcy, nauczyciele, strażacy, harcerze zbierali fundusze na ratowanie zatorskich zabytków. Udało się zebrać rekordową kwotę. Zebrano 14 tys. 113 zł i 40 groszy oraz 13 euro. To więcej niż w ubiegłym roku o prawie tysiąc złotych.

– Pieniądze ze zbiórki przeznaczone zostaną na odnowę i renowację zatorskich zabytków. Serdeczne dziękujemy wszystkim osobom biorącym udział w kweście na zatorskim cmentarzu – mówi Wiesław Susek, przewodniczący Rady Społecznej Odnowy i Renowacji Zatorskich Zabytków działającej pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Ziemi Zatorskiej.

Zator ma nowy ambulans

W październiku odbyło się oficjalne przekazanie przekazania karetki pogotowia ratunkowego do podstacji Zator.

Przekazany ambulans, to jedyny w powiecie oświęcimskim pojazd z automatycznymi noszami. Zastąpił wyeksploatowany samochód z przebiegiem kilkuset tysięcy kilometrów. Karetka posłuży lokalnej społeczności przez najbliższych kilka miesięcy. Potem do stolicy Doliny Karpia trafi nowa karetka, równie nowoczesna. Dyrekcja Szpitala w Oświęcimiu aplikowała o środki na jej zakup z ministerialnego Funduszu Medycznego.

– Chciałem podziękować za to, że ta nowoczesna karetka do nas dotarła. Udało nam się kiedyś przekonać wszystkich, którzy o tym decydowali, żeby karetka na stałe była w Zatorze. Doskonale pamiętamy, że jeszcze kilkanaście lat temu stacjonarnie ambulansu u nas nie było – powiedział burmistrz Zatora Mariusz Makuch.

Informacje przygotowane we współpracy z Urzędem Miejskim w Zatorze.

Reklama

Reklama

Nowy samochód dla OSP Kalwaria Zebrz.

Ochotnicza Straż Pożarna w Kalwarii Zebrzydowskiej przywitała nowo zakupiony samochód rozpoznawczo-ratowniczy, którego wartość całkowita wynosi 300.000 zł.

Zakupu nowego samochodu dokonano dzięki montażowi finansowemu: Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, Gminy Kalwaria Zebrzydowska, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego oraz środków własnych OSP Kalwaria Zebrzydowska W uroczystym przekazaniu samochodu uczestniczyli Burmistrz Miasta Kalwarii Zebrzydowskiej dr hab. inż. Augustyn Ormanty, Poseł na Sejm RP Filip Kaczyński, Radny Rady Miejskiej Marcin Zadora, druhowie, członkowie MDP oraz wielu mieszkańców.

Foto: UG Kalwaria Zebrz.

Wizyta gości z Hameln

10 października do Kalwarii Zebrzydowskiej przybyła grupa osób z zaprzyjaźnionego miasta Hameln w Niemczech.

Foto: UG Kalwaria Zebrz.

Goście odwiedzili Bibliotekę Publiczną w Kalwarii Zebrzydowskiej, Środowiskowy Dom Samopomocy, Stadion MKS „Kalwarianka" oraz kalwaryjski Park Pielgrzymkowy i Klasztor. Osoby, które wizytowały kolejny już raz, mogły porównać jak Kalwaria Zebrzydowska zmieniła się w czasie ponad 20-letniego partnerstwa naszych miast.

Podsumowaniem wizyty było integracyjne spotkanie gości z Burmistrzem Miasta Kalwarii Zebrzydowskiej oraz mieszkańcami Kalwarii. Uczestnicy wspominali pierwsze lata partnerstwa oraz osoby, które przyczyniły się do połączenia Kalwarii Zebrzydowskiej i Hameln.Dzień zakończył się wspólnym biesiadowaniem przy grillu, które odbyło się przy kalwaryjskim Klasztorze.

VIII Turniej Szermierczy O Puchar Miasta

W miniony weekend (28-29 X) w Kalwarii Zebrzydowskiej odbyły się zawody szermiercze w randze Pucharu Polski. Były to pierwsze zawody o tej randze w Kalwarii Zebrzydowskiej. Zawody zorganizowało Stowarzyszenie Klub Sportowy „SKS GRASS-HOPPER Kalwaria".

W pierwszym dniu rywalizowały szpadzistki. Zawody rozegrano w czterech kategoriach wiekowych, równolegle toczyły się walki indywidualne amatorów. W finale rywalizacji U-10 Amelia Wojtyczko (UKS Trójka Radlin) pokonała Katarzynę Waśko (PKSzerm Warszawa). W grupie U-12 Natalia Bobusia z UKS Sokolik MOSiR Krosno triumfowała przed Aleksandrą Kowalską (Piast Gliwice), zwyciężczynią turnieju w kategorii U-14 okazała się Hanna Szczurowska (także Piast Gliwice) a drugie miejsce zajęła Agata Hebdowska (T.S. Górnik Radlin).

Najlepszą juniorką młodszą została Maryia Vysotkaya (AZS AWF Katowice), która w ostatniej walce wygrała z Kamilą Gustą (Piast Gliwice). Główne trofeum rywalizacji amatorów trafiło do Katarzyny Spiriny i Bogdana Wojtasa (obaje KKSz Kraków), którzy w swoich finałach pokonali odpowiednio Marię Modrzyk (Bytomskie Towarzystwo Szermiercze) i Igora Jasielczuka (KKSz Kraków).

W drugim dniu szpadzistów (chłopcy) zdecydowano się podzielić na aż 5 kategorii wiekowych. W najstarszej główne trofeum odebrał Franciszek Drobczyk (Piast Gliwice), który w decydującym pojedynku pokonał, z Igora Kozaka (KS Olimp Lubin). Patryk Szczegielniak z WKS Kolejarz Wrocław wygrał walkę finałową kategorii U-14 z Krzysztofem Sadowym (KSz Warszawianka) a w grupie U-12 rolę odwróciły się i tym razem to Yehor Karyuchenko (AZS AWF Katowice) wygrał z Pawłem Roguskim (KSz Warszawianka). W grupie U-10 najlepszy był (drugi w Wadowicach) Adam Wojdyło (KS Szpada Wadowice), który w finale pokonał Błażeja Adamczyka (UKS Trójka Radlin), a najmłodszym triumfatorem turnieju został Andrii Karyuchenko (UKS Wołodyjowski Siem. Śl.), który walkę o zwycięstwo w kategorii U-9 wygrał z Mateuszem Andruchówem (Zerwikaptur Kraków).

Foto: UG Kalwaria Zebrz.

Patronat nad zawodami objęli: Burmistrz Miasta Kalwarii Zebrzydowskiej Augustyn Ormanty, Polski Związek Szermierczy, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego.

Informacje przygotowane we współpracy z Urzędem Gminy w Kalwarii Zebrz.

Reklama

Artyści zagrają na lodzie dla Kajtka z Nowej Wsi

18 listopada odbędzie się w Oświęcimiu 9. Charytatywny Meczu Hokejowy. Na lodowisku spotkają się Hokejowa Reprezentacja Artystów Polskich i przyjaciele Fundacji Mała Orkiestra Wielkiej Pomocy. Jak co roku zapowiada się wielkie show z mnóstwem atrakcji i niespodzianek. Dochód z imprezy przeznaczony zostanie na pomoc Kajtkowi z Nowej Wsi.

Gwiazdy na lodzie

Wielki Mecz Charytatywny to w Oświęcimiu kilkuletnie tradycja. Organizowana z dużym rozmachem impreza w tym roku odbędzie się już po raz dziewiąty. Na lodowej tafli zmierzą się drużyny, w skład których wchodzą przyjaciele Małej Orkiestry Wielkiej Pomocy i Hokejowa Reprezentacja Artystów Polskich (HRAP). Reprezentacja nie ogłosiła jeszcze tegorocznego składu, jednak z pewnością w Oświęcimiu nie zabraknie znanych i lubianych artystów. W poprzednich latach na lodowisku w Oświęcimiu pojawiali się m.in. Bogdan Kalus (kapitan HRAP), Ewa Błachnio, Ewelina Lisowska, Ewa Dyk, Darek Maciborek, Mariusz Kałamaga, Tomasz Olbratowski, Rafał i Marcin Mroczkowie, Rafał Brydal, Maciej Maleńczuk, Olaf Lubaszenko, Piotr Zelt gen. Roman Polko.

Foto: Jarosław Zięba

Kapitan reprezentacji artystów Bogdan Kalus

Foto: Jarosław Zięba

Tak się cieszą artyści po zdobyciu gola.

Zagrają dla Kajtka z Nowej Wsi

Mecz dedykowany będzie 6-letniemu Kajetanowi Polakowi z Nowej Wsi. Kiedy chłopiec miał 2, 5 roku wykryto u niego guza mózgu i konieczna była operacja głowy. W marcu br. nastąpił rozsiew choroby w odcinku piersiowym. Obecnie Kajtek jest po operacji wznowy i protonoterapii. Czekają go badania molekularne i dalsze leczenie.

Cenne nagrody dla widzów

Dzięki wspaniałym darczyńcom, uczestnicy widowiska w hali lodowej MOSiR będą mogli zdobyć wiele cennych nagród rzeczowych a także vouchery na usługi oferowane przez restauracje, gabinety kosmetyczne i fryzjerskie, salony odnowy biologicznej, siłownie.

Foto: Jarosław Zięba

Mecz jest dobrą okazją do zdobycia autografu gwiazdy. Na zdjęciu Agnieszka Lisowska.

Nizapomniane show z atrakcjami

Mecz, który stał się już tradycją i znakiem rozpoznawczym Fundacji Małej Orkiestry Wielkiej Pomocy (MOWP), to wydarzenie absolutnie wyjątkowe. Zawsze towarzyszą mu pokazy łyżwiarskie, hokejowe gagi, widowiska laserowe oraz mnóstwo atrakcji dla całych rodzin - nie tylko na lodzie, ale również poza nim.

W tym roku na trybunach będzie się działo – organizatorzy przewidują sporo ciekawych stoisk i atrakcji. Na widowni obecna będzie Agnieszka Kuszewska z Gogglebox. O milusińskich zadbają animatorzy z Panem Humorkiem na czele. Będzie obowiązkowe malowanie twarzy, zaplatanie warkoczyków, stoisko z pop-cornem, ciastem, prażonymi, pokaz cheeleaderek. W trakcie meczu rozstrzygnięty zostanie też konkurs plastyczny na plakat promujący zbliżający się „Dzień Życzliwości" a laureatom – przedszkolakom i uczniom szkół podstawowych z terenu powiatu oświęcimskiego - wręczymy nagrody i wyróżnienia.

Imprezę obsługiwać będzie ponad 50 wolontariuszy z okolicznych szkół podstawowych i średnich z Oświęcimia, Rajska, Zaborza i Brzezinki.

- Dotychczasowe mecze zawsze kończyły się wielkimi sukcesami frekwencyjnymi i finansowymi. Wspólnie z artystami, przyjaciółmi MOWP, a przede wszystkim z mieszkańcami powiatu oświęcimskiego udało nam się zebrać ponad 380 tysięcy złotych na leczenie i rehabilitację podopiecznych fundacji – mówią członkowie fundacji MOWP.

Foto: mat. org.

Dochód z meczu przekazany zostanie na rzecz Kajtka z Nowej Wsi.

cy z HRAP-u przyjęli nasze zaproszenie i wspólnie będziemy bawić się na lodzie, by pomóc Kajtkowi. To jest cel naszej imprezy - podkreśla Mariusz Kaszuba, wiceprezes MOWP i pomysłodawca meczu.

Foto: Jarosław Zięba

Maciej Maleńczuk.

Już w sobotę o 17.00

Mecz rozpocznie się o godz. 17.00, natomiast wchodzić na lodowisko będzie można już od godz. 16.30. – *W zamian za wstęp na imprezę, wolontariusze będą zbierać datki do puszek. Dzięki nowince technicznej - dobromatowi zakupionemu przez fundację MOWP, podczas imprezy będzie można również dokonywać płatności kartą bankomatową* - wyjaśniają organizatorzy. - *Cieszymy się, że zawodni-*

Impreza jest współfinansowana przez Miasto Oświęcim, Powiat Oświęcimski, Gminę Kęty i Gminę Oświęcim. Jest możliwa dzięki wsparciu wielu darczyńców z Polski i z zza granicy. Patronat honorowy sprawują Prezydent Miasta Oświęcim, Burmistrz Gminy Kęty i Starosta Oświęcimski. Kurier Małopolski Zachodniej objął patronat medialny nad meczem.

Jak zaoszczędzić na energii elektrycznej

Przed nami okres późnych poranków i popołudniowych szarówek - nic dziwnego, że jest to również czas intensywnego wykorzystywania sztucznego oświetlenia i innych urządzeń domowych zasilanych energią elektryczną. Dlatego warto zainteresować się, ile dokładnie to kosztuje i zastanowić się, co zrobić, żeby nasze jesienno-zimowe rachunki za prąd nie przyprawiały o ból głowy. Koszty użytkowania niektórych urządzeń mogą być zaskakujące, zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym znaczeniu.

Zacznij od żarówki

W tradycyjnych żarówkach większość prądu, czyli 95% zostaje przetworzona w temperaturę, a tylko 5% to światło. To oczywiste marnotrawstwo! Żarówka ledowa może świecić do 10 lat bez przerwy, pobiera 90% mniej energii, kosztuje od kilkunastu do kilkudziesięciu złotych, ale koszt zakupu zwraca się po kilku miesiącach. Możemy uzyskać naprawdę spore oszczędności, nawet do kilkuset złotych w skali roku, w zależności od liczby żarówek i ich czasu świecenia.

Coraz popularniejsze stają się także wyłączniki czasowe. Są świetnym rozwiązaniem dla tych, którzy chcą oszczędzać prąd i cenią sobie wygodę.

Ile kosztuje 1 godzina oglądania telewizji?

Właściwie w każdym domu znajdziemy sporo różnego rodzaju urządzeń elektronicznych, zaczynając od lodówki, przez pralkę, na komputerze i ładowarce do smartfona kończąc. Pobór energii każdego z nich może być bardzo różny. Przyjrzyjmy się bliżej jednemu z najczęściej używanych, czyli telewizorowi.

Na pobór energii przez odbiornik telewizyjny wpływa przede wszystkim klasa energetyczna sprzętu, ale również rozmiar telewizora i tryb, w jakim działa, a także rozdzielczość ekranu oraz typ matrycy. Zużycie energii rośnie wraz ze wzrostem przekątnej ekranu. Przykładowo, telewizor 22-calowy pobiera około 30 W. Ile prądu zużywa telewizor 55 cali? Wartość ta jest o wiele wyższa, bo wynosi około 80 W. Pod koniec 2021 roku średni koszt jednej kilowatogodziny to około 70 groszy. W zaokrągleniu otrzymujemy więc wynik 12 groszy. Tyle właśnie kosztuje godzina pracy telewizora. Pomnóżmy tę kwotę przez ilość godzin w ciągu dnia, dni w tygodniu i tygodni w roku…

Foto: pixabay.com

Sporo prądu pobierają także inne urządzenia używane w domu. Dlatego kupując nowy sprzęt, szczególnie ten używany często i przed długi okres czasu, np. lodówkę, warto zwrócić uwagę na to, jak bardzo energochłonne jest to urządzenie. Często warto wydać kilkaset złotych więcej, aby potem zaoszczędzić na rachunkach za prąd. W dłuższej perspektywie czasowej, przy dzisiejszych cenach energii, po prostu się to opłaca.

Dobre nawyki zawsze w cenie

Nie zawsze mamy wpływ na parametry energetyczne domowych sprzętów, ale zawsze możemy stosować dobre nawyki w ich użytkowaniu. Pamiętajmy, żeby wyłączać światło przy opuszczaniu pomieszczenia, uruchamiać pralkę i zmywarkę dopiero gdy są pełne, wyjmować ładowarkę z gniazdka po naładowaniu telefonu i odłączać od zasilania nieużywany sprzęt, gotować niezbędną ilość wody w czajniku elektrycznym (jedno z najbardziej „prądożernych" urządzeń w kuchni !) oraz korzystać z listwy umożliwiającej wyłączenie kilku sprzętów jednym przyciskiem.
Dzięki takim prostym czynnościom również możemy zaoszczędzić.

Jak oszczędzać prąd w biurze?

Wiele firm i instytucji już teraz wprowadziło modyfikacje i procedury, które pomagają w ograniczeniu zużycia prądu. Montuje się czujniki ruchu w pomieszczeniach socjalnych i toaletach i w ten sposób automatycznie wyłącza światło, kiedy nie jest potrzebne. Do łask powróciło światło naturalne – im większe, bardziej odsłonięte i czystsze okna, tym mniejsze zapotrzebowanie na sztuczne oświetlenie. Dobrym zwyczajem, a teraz już zaleceniem, stało się również wyłączanie na koniec dnia pracy listwy zasilającej komputery oraz inny sprzęt biurowy.

W domu, w szkole czy w pracy – wszędzie warto oszczędzać energię elektryczną! I to nie tylko ze względu na wysokość rachunków, ale również (a może przede wszystkim) z myślą o wyczerpujących się zasobach naszej planety. Ograniczenie zużycia prądu, energii i surowców to przepis na lepszą przyszłość kolejnych pokoleń!

Reklama

Wydarzyło się kiedyś

Jak miłość Mickiewicza do Graboszyc trafiła

Adam Mickiewicz w Graboszycach nigdy nie był. Znaczące piętno na tutejszym dworze odcisnęła za to rzymska miłość wieszcza – Ewa Henrietta Ankwiczówna, która kilka lat po romansie z poetą pojawiła się w Graboszycach jako Ewa Sołtykowa – żona właściciela posiadłości.

Był rok 1829. Mickiewicz po raz pierwszy trafił do Rzymu. W towarzystwie Edwarda Odyńca wieszcz poznawał nie tylko zabytki tego miasta, ale udzielał się także towarzysko. Nawiązywał znajomości z szukającymi w Wiecznym Mieście natchnienia osobistościami europejskiej kultury oraz przebywającymi w Rzymie Polakami. Wśród odwiedzanych znalazł się także dom bogatych, wywodzących się z Małopolski Ankwiczów herbu Abdank. Trzydziestoletniemu Mickiewiczowi w oko wpadła jedenaście lat młodsza córka Ankwiczów – Ewa Henrietta. Dobrze wykształcona panna została przewodniczką poety po zabytkach Rzymu oraz innych włoskich miast. Para wyjeżdżała na wspólne eskapady między innymi do Mediolanu i Pizzy.

Zafascynowanie młodą Ewą Mickiewicz okazał w wierszu *Do mego cziczerona*, który napisał w kwietniu 1830 roku. O swojej rzymskiej przewodniczce (po włosku cziczerone) pisał:

(…) dziecinne masz lice,
Lecz mądrość stara nad
twym świeci czołem;
Przez rzymskie bramy,
groby i świątnice
Tyś przewodniczym był dla
mnie aniołem;

Znajomość rozwijała się, a Mickiewicz myślał nawet o małżeństwie z młodą Ankwiczówną. Niestety związek nie miał perspektywy ze względu na ojca Ewy. Hrabiemu Stanisławowi Ankwiczowi być może pochlebiała zażyłość z uznanym już literatem, jednak – jego zdaniem – biedny poeta nie był odpowiednią partią na męża dla bogatej hrabianki. Kontakty zostały zerwane, a Mickiewicz wkrótce opuścił Rzym chcąc dostać się do Polski, gdzie wybuchło Powstanie Listopadowe.

Foto: Jarosław Zięba

Dwór obronny w Graboszycach.

Poeta nie zapomniał o swej rzymskiej towarzyszce. Stała się ona pierwowzorem kilku jego literackich postaci. Przede wszystkim Ewy Horeszkówny z Pana Tadeusza. Postać Ewy, z pewnością inspirowana Ankwiczówną, pojawia się też w III części Dziadów .

Ewa Henrietta jest też bohaterką wiersza „Do H***", którego pierwsze wersy brzmią:

Znasz-li ten kraj,
gdzie cytryna dojrzewa,
pomarańcz blask
majowe złoci drzewa?

Każda zwrotka kończy się tak samo:

Tam był mi raj,
pókiś ty ze mną była".

Jak potoczyły się losy niedoszłej żony Mickiewicza? W 1836 roku wyszła za mąż za Stanisława Sołtyka z Kurozwęk, gdzie zamieszkali. Sołtykowie byli też właścicielami dworu w Graboszycach, do którego Ewa i Stanisław chętnie przyjeżdżali. Na stałe jednak tutaj nie zamieszkali, ponoć przede wszystkim ze względu na to, iż dwór był zimny i drogi w utrzymaniu.

Będąc w Graboszycach Sołtykowie prowadzili bogate życie towarzyskie. Przyjmowali gości i bywali w pałacach w Głębowicach, Polance czy Porębie Wielkiej. Ewa i Stanisław wywarli także piękno na graboszyckiej architekturze. To właśnie oni przeprowadzili remont, podczas którego do architektury dworu w Graboszycach wprowadzone zostały elementy romantyczne: strzelnice w ryzalitach budynków, neoklasycystyczny szczyt w ryzalicie zachodnim oraz romantyczno-klasycystyczny mostek nad fosą. Sołtykowie zbudowali też zarządówkę oraz założyli angielski park krajobrazowy. Prace kontynuowane były przez Ewę także po przedwczesnej śmierci męża na suchoty w 1840 roku. Ewa pomieszkiwała w Graboszycach do 1845 roku, kiedy to wyszła ponownie za mąż i przeprowadziła się do posiadłości swojego drugiego męża – Willi Decjusza w Woli Justowskiej. Dwór w Graboszycach został pierwsze wydzierżawiony, a następnie sprzedany.

Ewa została jednak przez miejscowych zapamiętana jako postać pozytywna. Kronikarz parafialny pisał, iż była to: *dobra, łaskawa dla ludzi Pani.*W Woli Justowskiej wraz z drugim mężem, hrabią Kazimierzem Kuczkowskim, Ewa prowadziła wystawne życie. Niestety hrabia zmarł w 1863 roku, a majątek wdowy został zlicytowany za długi. Ewa kolejne lata przeżyła w ubóstwie umierając 7 stycznia 1789 roku z portretem autora „Pana Tadeusza" w ręku.

Jarosław Zięba

Reklama

Cudze chwalicie...

Dwór „Senator"

Poznając najpiękniejsze zakątki naszego regionu trafiliśmy do Zakrzowa w gminie Stryszów, gdzie znajduje się neoklasyczny dwór Senator.

Jak podają oficjalne źródła dwór został wybudowany pod koniec wieku XIX na zlecenie Arcyksięcia Rainera Habsburga. Wszystko wskazuje jednak na to, że obiekt mógł powstać wcześniej, a jej budowniczym był wcześniejszy właściciel Zakrzowa, książę Maurycy Montleart.

Foto: Jarosław Zięba

Po I wojnie światowej majątek ziemski w Zakrzowie wraz z zabudowaniem dworskim zakupił od Państwa Polskiego przemysłowiec naftowy, międzywojenny senator Zygmunt Lewakowski. W okresie okupacji we dworze funkcjonowało niemieckie gospodarstwo rolne produkujące wódki gatunkowe dla hitlerowskich dygnitarzy. Po II wojnie światowej dwór wraz z dobrami przeszedł na rzecz Funduszu Ziemi w ramach reformy rolnej. Funkcjonował tu ośrodek wypoczynkowy dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych, potem ośrodka zdrowia i wreszcie dom dziecka. Dwór odrestaurowano w latach 1980-1985 pod nadzorem konserwatorskim przez Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną „Chełm", a następnie przeznaczono na hotel wraz z restauracją i kawiarnią. Otrzymał nazwę „Senator", przypominając jego ostatniego historycznego właściciela.

wad

Poradnik dietetyka

Najbardziej jesienne warzywo – dynia

Jesień nie zawsze wygląda kolorowo, ciepło i słonecznie. Często pada deszcz, robi się coraz zimniej, co nie sprzyja dobremu nastrojowi. Znalazłam jednak jedną zaletę tej pory roku- możemy wtedy dostać kilka sezonowych pysznych produktów, które warto wykorzystać w kuchni.

Są one wartościowe z kilku względów:
- są tańsze niż w innych porach roku,
- mają najlepszy smak,
- mają największą zawartość witamin i składników mineralnych,
- są ogólnie dostępne.

W sezonie jesiennym najbardziej charakterystycznym warzywem jest dynia. Jest to warzywo z grupy dyniowatych. Wyróżnia się 20 jej gatunków, różniących się od siebie smakiem i kolorem. Do najbardziej popularnych odmian zaliczyć można:
- dynię zwyczajną,
- dynię Hokkaido,
- dynię piżmową,
- dynię prowansalską,
- dynię muszkatołową,
- dynię makaronową.

Dynia jest warzywem niskokalorycznym. W 100g tej rośliny jest tylko 28kcal. Znajdziemy w niej wiele witamin, takich jak: beta karoten, witamina E i B2 oraz składników mineralnych: wapń, potas i magnez.

Dynia to nie tylko miąższ. Nie sposób nie wspomnieć również o pestkach dyni. Te małe ziarenka kryją w sobie mnóstwo wartościowych substancji, takich jak nienasycone kwasy tłuszczowe czy cynk wzmacniający płodność i mający działanie przeciwnowotworowe.

Warto także spróbować oleju z pestek dyni. Ma piękny ciemnozielony kolor i lekko orzechowy smak. Doskonale komponuje się z mozzarellą, pomidorem i świeżą bazylią. Sezon na dynię jest stosunkowo krótki, ale pamiętaj, że doskonałym sposobem na zatrzymanie tego warzywa na dłużej jest mrożenie. Ja najczęściej obieram dynię ze skóry, kroję w kostkę i mrożę w woreczkach zapakowane po 300-400g.

Dynia daje ogromne możliwości zastosowania w kuchni. Przykładowe przepisy znajdziesz obok.

Marta Tobiczyk

Foto: Pixabay

Rubryka redagowana we współpracy z
Poradnią Dietetyczną „Dieta i My"
www.dietaimy.pl

Dania z dyni

Gofry z musem z dyni
(1 porcja, warto zrobić od razu więcej)

- 80g mąki pszennej razowej typ 1850 lub orkiszowej typ 2000,
- 60ml mleka 2% lub roślinnego,
- 10g oleju rzepakowego lub rozpuszczonego masła,
- pół łyżeczki proszku do pieczenia,
- szczypta soli,
- 1 jajko,
- 100g dyni ze skórką pokrojonej na kawałki,
- masło orzechowe 30g,
- dżem 100% owoców 20g,
- owoce sezonowe 100g

Dynię upiec w 180 stopniach przez pół godziny. Obrać ze skórki, zmiksować z sokiem z cytryny na gładką masę.
Mąkę, mleko, olej, proszek do pieczenia, sól, mus z dyni i jajko zmiksować dokładnie na gładką masę. Zapiekać w gofrownicy. Po upieczeniu położyć na kratkę, żeby odparowały (będą bardziej chrupiące). Podawać posmarowane masłem orzechowym i dżemem, posypane owocami.

Placuszki z dyni i ziemniaka

- 100g obranej dyni
- 100g ziemniaków
- jajko
- 80g mąki pszennej razowej typ 1850
- szczypta słodkiej papryki
- szczypta gałki muszkatołowej
- szczypta soli
- szczypta pieprzu
- olej do smażenia 20g

Dynię i ziemniaka zetrzeć na tarce o grubych oczkach.
Dodać jajka, przyprawy i dokładnie wymieszać.
Na końcu wsypać mąkę i wymieszać.
Smażyć niewielkie placuszki na rozgrzanym oleju. Po usmażeniu wyłożyć na ręcznik papierowy, aby pozbyć się nadmiaru tłuszczu.

Ciasto z dyni
(porcja to 100g)
200g obranej dyni,
- 2 jajka,
- 100ml oleju,
- 100g cukru trzcinowego lub ksylitolu,
- 150g mąki pszennej typ 450-550,
- 150g mąki pszennej razowej typ 1850 lub orkiszowej typ 2000,
- 100g jogurtu naturalnego,
- 1 łyżeczka cynamonu,
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia,
- szczypta soli.

Dynię zetrzeć na tarce o bardzo drobnych oczkach. Powinna być sucha. Jeśli cieknie należy odcisnąć ja na sicie.
Jajka włożyć do blendera, dodać jogurt, olej, sól, cynamon i cukier. Zmiksować dokładnie.
Do miski wsypać mąkę, proszek do pieczenia, dodać dynię i płynne składniki. Szybko wymieszać. Ciasto powinno być dość zwarte, nie płynne. Jeśli jest zbyt rzadkie należy dodać jeszcze 1/2 – 2/3 szklanki mąki. Przelać do formy do pieczenia wysmarowanej olejem i wyspanej mąką. Piec około 60-90 minut w piekarniku rozgrzanym do 180 stopni.

Leczo z dynią

- 100 g kiełbasy z zawartością mięsa powyżej 90%,
- 40g cebuli,
- 150g dyni,
- 100g papryki różnokolorowej,
- 100g cukinii,
- 80g pomidora,
- ząbek czosnku,
- szczypta ostrej papryki,
- szczypta białego pieprzu,
- szczypta tymianku,
- szczypta soli,
- olej do podsmażenia 10g.

Kiełbasę pokroić w kostkę, podsmażyć na suchej patelni. Dynię obrać, pokroić w kostkę. Cukinię pokroić w kostkę. Paprykę podzielić na ćwiartki i pokroić ją w paski. Pomidory obrać ze skórek i pokroić w kostkę. Czosnek przecisnąć przez praskę. Do kiełbasy i cebuli dodać dynię, dusić pod przykryciem około 15 minut. Następnie dodać wszystkie inne składniki: paprykę, cukinię, pomidory, czosnek, ostrą paprykę, pieprz, tymianek, sól. Zostawić na małym ogniu pod przykryciem na około 20-30 minut - od czasu do czasu mieszając.
Podawać z pieczywem (80g), bądź ryżem basmati (50g surowego).

Zupa krem z dyni
(2 porcje)

- 40g cebuli,
- 1 ząbek czosnku,
- 10g masła klarowanego,
- 200g dyni obranej ze skórki i pokrojonej w kostkę,
- 1 mała marchewka 50g,
- 1 ziemniak 100g,
- 50ml soku pomarańczowego 100%,
- ostra papryka w proszku, lubczyk, pieprz, sól, gałka muszkatołowa do smaku

Cebulę drobno posiekać, czosnek przecisnąć przez praskę, dodać paprykę i gałkę muszkatołową. Dodać masło klarowane. Podsmażyć na dnie garnka. Dodać dynię, ziemniaka i marchewkę drobno pokrojone lub starte na tarce o grubych oczkach. Dodać 1l wody. Gotować 30minut. Dodać sok pomidorowy, przyprawy. Gotować jeszcze 10 minut. Zmiksować. Podawać z grzankami z pieczywa razowego (80g).

Reklama

Raport z siatkarskich parkietów regionu

W tym sezonie na poziomie drugiej ligi reprezentują nas ponownie trzy zespoły siatkarskie: męskie drużyny Kęczanina Kęty i MKS-u Andrychów oraz panie z Kęczanina. Jak rozpoczęły one sezon?

Żeńska drużyna Kęczanina rozpoczęła sezon w kratkę. Dosłownie. Mecze wygrane kęczanki przeplatają porażkami. Po sześciu spotkaniach kęczanki mają na swoim koncie 3 zwycięstwa i 3 przegrane. Trzeba jednak przyznać, że podopieczne trenera Marka Błasiaka walczą, a dwa z przegranych meczów kończyły się dopiero po tie-breakach. Kęczanin ma w dorobku 11 punktów, co daje mu 4 pozycję w tabeli.

Męskie drużyny występujące w II lidze mają za sobą już 7 kolejek rozgrywek. Lepiej radził sobie z nich zespół MKS-u Andrychów, który wygrał 5 spotkań. Pierwszej porażki andrychowianie doznali dopiero w piątek kolejce, gdy przegrali na wyjeździe z liderem rozgrywek, Avią Solar Sędziszów Małopolski 3:1. Drugiej porażki (2:3) MKS doznał w meczu z Hutnikiem Kraków.

Z pewnością najcenniejsza wygraną jest pokonanie lokalnego rywala, Kęczanina Kęty. Choć w rozgrywanym w Andrychowie spotkaniu pierwszego seta wygrali kęczanie (25:19), potem MKS zdołał pokazać wyższość i wygrał kolejne partie do 16, 23 i 17 i cały mecz 3:1.

Kęczanin w 7 meczach zanotował 3 wygrane i 4 porażki i z dorobkiem 9 punktów zajmuje 8 pozycje w tabeli. MKS Andrychów jest trzeci, za wspomnianą ekipą z Sędziszowa Małopolskiego i Hutnikiem Kraków.

Foto: UMKS Kęczanin

Piłkarze kończą jesień

Piłkarze ligi okręgowej oraz klas A i B zakończyli ligowe zmagania przed zimowa przerwą. W okręgówce liderem jest Brzezina Osiek, natomiast tabelę zamykają dwie drużyny z gminy Kęty: Hejnał i Zgoda Malec.

Brzezina Osiek zanotowała dobrą jesień w lidze okręgowej i wiosną będzie głównym kandydatem do walki o awans do V ligi. Zespół z Osieka w 15 spotkaniach zdobył 35 punktów (11 wygranych i po dwa remisy i porażki) i wyprzedza Żurawia Krzeszów (32), Victorię Jaworzno (31).) i Nadwiślanina Gromiec (30).

Na dole tabeli w złej sytuacji są Hejnał Kęty i Zgoda Malec, które mają tylko po 6 punktów. Ich strata do wyrzedzających drużyn wynosi 4 i 6 punktów.

Po rundzie jesiennej liderem oświęcimskiej A klasy jest Strumień Polanka Wielka, zas w grupach wadowickich na tym szczeblu prowadzą BCS Zawoja i Nadwiślanka Brzeźnica.

Z kolei w B klasach liderami są drużyny rezerw: Unii Oświęcim, Kalwarianki i Beskidu Andrychów.

Kolejny sukces G Wojtyły

Gabriela Wojtyła nie kazała długo czekać swoim kibicom na kolejny sukces. Tym razem zajęła II miejsce w wyścigu UCI C2. To kolejny dobry wynik zawodniczki z Zatora i cenne punkty w światowym rankingu.

Wyścig na malowniczej adriatyckiej wyspie Mali Losinj, to debiut tych zawodów w kalendarzu imprez MTB. Nowopowstała trasa, wytyczona była głównie po istniejących szlakach pieszych, co obfitowało w niezliczoną ilość skalnych uskoków i kamienistych zjazdów oraz podjazdów. Już po pierwszym rekonesansie było pewne, że główną uwagę należy skupić na pokonywaniu trasy w sposób bezpieczny dla ogumienia. Sprzęt oraz zawodniczka w pełni sprostali zadaniu i bezbłędnie pokonali całą trasę liczącą 5 okrążeń. Gabriela na podium rozdzieliła dwie zawodniczki z Włoch. Zwyciężyła Giorgia Marchet, a na trzecim stopniu podium uplasowała się Lucrezia Braida.

Foto: UKS Sokół Zator

– To był szalony pościg za Giorgia, profil trasy jednak nie jest moim ulubionym. Wszystko co zyskiwałam na podjazdach i technicznych zjazdach, traciłam na płaskich fragmentach, których tu niestety nie brakuje. Mam nadzieję, że organizatorzy wycisną z tego terenu więcej sekcji extreme i przy tym zdecydowanie większe wartości przewyższeń. Cieszę się z kolejnej zdobyczy punktowej i mam nadzieję wrócę tu za rok – powiedziała na mecie Gabriela.

Reklama

OCIEPLENIE DOMU, NOWE OGRZEWANIE

to się opłaca!

czyste powietrze
zdrowy wybór

Twój wybór!

WEŹ DOTACJĘ!

Najwyższe dofinansowanie do **136 200 zł**
dla inwestycji z **KOMPLEKSOWĄ TERMOMODERNIZACJĄ**
jednorodzinnego budynku mieszkalnego

Ministerstwo Klimatu i Środowiska

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

czystepowietrze.gov.pl